

# Odbudować więzi po odosobnieniu

Trwa okres wakacyjnych wyjazdów uczniów, w czym swój czynny udział mają także niektóre zabrzańskie parafie. Między innymi w drugiej połowie lipca, grupa dzieci i młodzieży wzięła udział w Brennej w obozie zorganizowanym przez parafię Najświętszego Serca Pana Jezusa w Zabrze-Rokitnicy. W górskich wyprawach na Równicę oraz Stary Groń (o wschodzie słońca), a także w spotkaniach ewangelizacyjnych uczestniczyło w sumie 35 osób. Byli to głównie ministranci i marianki właśnie z zabrzańskiej dzielnicy, ale także ich znajomi z innych części miasta, w wieku od 10 do nawet 20 lat. Ważnym aspektem wyjazdu było także uwrażliwienie młodych ludzi na sprawy zagrożeń wynikających z uzależnień, zwłaszcza od alkoholu i środków odurzających. Nic więc dziwnego, że tę ceną wakacyjną inicjatywę edukacyjną wsparł finansowo wydział ochrony zdrowia Urzędu Miejskiego w Zabrzu.



PARAFIA NSPJ

Pomysłodawcą wakacyjnej eskapady był wikary, ks. Marek Konowol. Przy wsparciu proboszcza ks. Zygryda Sordona, zmontował ekipę wychowawców kolonijnych, wolontariuszy oraz kucharek. Do pomysłu przekonał także samorząd, który od wielu lat stale propaguje – także na naszych łamach – profilaktykę uzależnień oraz pomaga potrzebującym w wychodzeniu z nałogów.

Przez dwa tygodnie bazą noclegową i wypadową młodych zabrzańców była... szkoła. Oczywiście

o lekcjach w salach mowy być nie mogło, ale dzięki takiej lokalizacji młodzież miała stały dostęp do sali gimnastycznej i innych części placówki, w których organizowano poszczególne punkty programu dnia. – Podstawowym celem był oczywiście wypoczynek oraz ciekawe i atrakcyjne przeżywanie wspólnego czasu, poprzez rekolekcje (msza św., spowiedź, nabożeństwa). W dobie niedawanych lockdownów i zajęć zdalnych w szkole uznałem, że taki integracyjny wyjazd w „re-

alu” będzie dla dzieci cenny. Zwłaszcza w odbudowywaniu w bezpośrednim kontakcie interpersonalnym nadszarpniętych więzikoleżeńskich i przyjacielskich – podkreśla ks. Marek.

Oprócz wspomnianych spotkań profilaktycznych ukazujących wpływ alkoholu i innych używek na życie i bezpieczeństwo, zorganizowano także spotkanie z Pawłem, który pokonał nałóg alkoholowy. Efektem rozmów z nim były prace plakatu na temat Co by było gdyby... alternatywna przyszłość: w na-

logu i wolna od nałogu. Z kolei w ramach rekolekcji odbywały się „namioty spotkania”, podczas których czytano i omawiano fragmenty Pisma Świętego. Każdy mógł podzielić się swoją osobistą refleksją na ich temat. – O ile nie lubię wyjazdów integracyjnych, to ten był dla mnie fajny. Codziennie wspólnie z animatorami i księdzem robiliśmy co innego. Było wiele fajnych atrakcji, takich jak na przykład wyjście do chaty chlebowej czy do parku linowego – podkreśla Marcin Kuchmistrz.

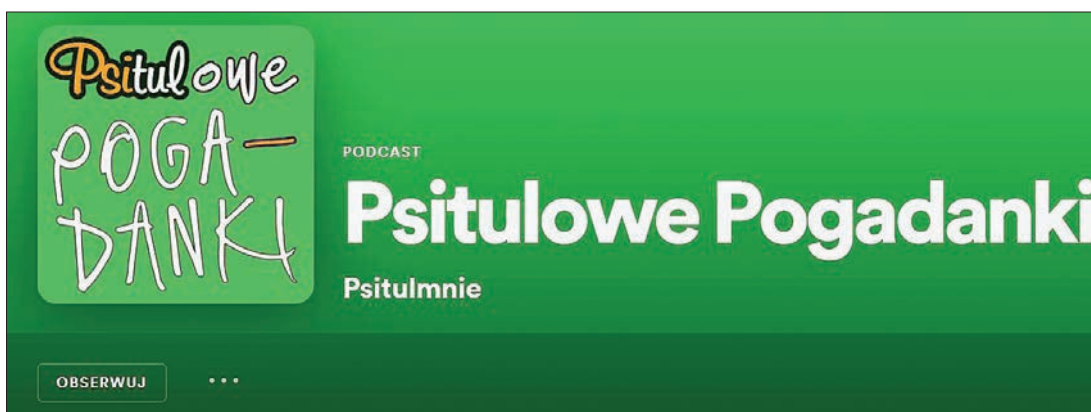
Uczestnicy obozu pozytywnie też odebrali codzienne tzw. pogodne wieczory. – Były naprawdę świetne. Trwały około półtorej godziny i polegały głównie na wspólnych grach, zabawach i tańcach – opowiada Seweryn Krawczyk. – A ja świetnie bawiłam się i opalałam nad rzeką. Z kolei park linowy dostarczył nam mnóstwo adrenaliny, zaś w chacie chlebowej sami robiliśmy pyszne podpłomyki. Najbardziej smakowały mi te z miodem – podsumowuje wakacyjne przygody Justyna Broja. (pej)

## Schroniska dla bezdomnych zwierząt zaprezentowało nowy pomysł

W związku z pandemią i towarzyszącymi jej obojętnościami, zabrzańskie schronisko dla bezdomnych zwierząt Psitul mnie ma od ubiegłego roku znaczne trudności z realizacją programu edukacji pro-zwierzęcej kierowanej od wielu lat do miejscowych przedszkoli i szkół podstawowych. – W związku z tym zintensyfikowaliśmy akcje, które pozwolą nam docierać do kolejnych odbiorców – mówi Michael Bizuk, inspektor społeczny zabrzańskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce. – Każdy lubi inną formę komunikacji i nauki. Dla jednych atrakcyjne są słuchowiska, dla innych dobry artykuł lub materiał wideo, a dla jeszcze innych będzie to czynny udział w warsztatach. Wciąż szukamy złotego środka, żeby przekazywane przez nas wiadomości były przystępne i przydatne.

Dlatego też już od czerwca na popularnych serwisach internetowych z muzyką i podcastami można nieodpłatnie odsłuchać nagrania zatytułowane Psitulowe pogadanki. Tworzone są one właśnie przez społeczników zabrzańskiego TOZ-u oraz pracowników schroniska. Podcast ma zawsze formę luźnej rozmowy pomiędzy co najmniej dwo-

# Psitulowe podcasty



ma osobami. Jego autorzy zaznaczają, że nie są profesjonalnymi radiowcami, niemniej starają się aby nagranie było atrakcyjne dla słuchaczy i od strony technicznej prezentowało się jak najlepiej. – Jako organizacja zajmujemy się wieloma aspektami związanymi z opieką nad zwierzętami. Tylko przez pracę na wielu frontach możemy zmieniać otaczającą nas rzeczywistość i sprawić, że naszym czworonożnym przyjaciołom będzie lepiej – podkreśla Danuta Mikusz-Oslisło, szefowa TOZ w naszym mieście.

Tematyka dotychczas nagranych odcinków jest różnorodna. Jedne mają walor praktyczny, np. wyjaśniają wszelkie aspekty związane ze sterylizacją i kastracją kotów żyjących na wolności. – To jest obecnie jeden z najważniejszych dla nas tematów – mówi

Sandra Chylińska, kierownik zabrzańskiego Psitula. – Obecnie nasze schronisko i domy tymczasowe są zapełnione. Bez sterylizacji i kastracji tych zwierząt przy pomocy społecznych karmicieli kotów nie damy sobie rady. Dlatego bardzo prosimy: jeśli znacie kogoś dokarmiającego koty i dbającego o to, żeby się nie rozmnażały, to staracie się go wspierać.

W internecie jest też dostępna audycja o tym, jak rozmawiać i komunikować się ze swoim podopiecznym. – Bardzo częstym powodem zwrotów zwierząt do schroniska są błędy w odczytywaniu emocji naszego pupila oraz nieświadome umacnianie zachowań niepożądanych – mówi Małgorzata Witkowska-Zabawa, opiekunka kotów w schronisku. – Stąd program sugerujący, jak pra-

widlowo komunikować się ze swoim kocim towarzyszem.

Do dyspozycji nie tylko zabrzańców są też nagrania odsłaniające kulisy działania TOZ-u, jest też przybliżona kwestia działalności tzw. inspektorów społecznych tej organizacji. Są też wiadomości o gminnych programach opieki nad zwierzętami bezdomnymi.

– Wiele osób wciąż nie wie, jak działają nasi inspektorzy – ubolewa Bizuk, który sam też się w niego wciela. – Przyczynia się to czasami do nieporozumień, które wywołują negatywne emocje. W tym odcinku nie zabrakło też licznych historii z działalności jednego z naszych najbardziej aktywnych inspektorów, koleżanki Patrycji Makuch.

– Programy opieki nad zwierzętami bezdomnymi są każdego

roku uchwalane przez władze gmin – dodaje z kolei Danuta Mikusz-Oslisło. – Dla wielu organizacji stanowią przedsięwzięcie piekła dla zwierząt. Na szczęście w Zabrzu ta sytuacja wygląda inaczej i samorząd w pełni wspiera nasze starania, rozumiejąc liczne uwarunkowania.

Wśród podcastów pojawił się również odcinek poświęcony ogólnopolskiemu problemowi, jakim jest kupno zwierząt z hodowli. Zdarzają się jednak również lżejsze rozmowy w udostępnianych nagraniu, np. o najdziwniejszych imionach zwierzątek w schronisku. – Jedyna przyswiewająca nam w doborze tematów zasada jest taka, że muszą się one wiązać z profilem naszej codziennej działalności – podkreśla Bizuk. – Nie chcemy się wypowiadać, gdy nie posiadamy wystarczającej wiedzy. Nie wykluczamy jednak, że w przyszłości będziemy zapraszać gości do nagrywanych rozmów – specjalistów w dziedzinach, którymi na co dzień się nie zajmujemy.

Warto podkreślić, że wrzucane do sieci nagrania nie są jedyną inicjatywą edukacyjną zabrzańskiego TOZ-u. Od kilkunastu lat jego członkowie przyznają szkołom i przedszkolom certyfikaty Zwierzolubni, przeprowadzają liczne konkursy dla najmłodszych oraz przyjmują politykę otwartych drzwi dla wszystkich chętnych przybytków edukacyjnych i opiekuńczych przy wcześniejszym umówieniu się. (pej)